

Rodzinny Dom – Janusz Laskowski

JA: Mój stary dom nad brzegiem rzeki stał -
Wspomnienie dawnych dni w
Mym sercu wciąż się tli
W ogrodzie róż, w ogrodzie pełnym malw
Szczęśliwy tak miałem dzieciństwa świat,

Mój stary dom bielone ściany miał,
Przy domu brzozy cień
Pamiętam, jak przez mgłę
Kafłowy piec - z kominka buchał żar,
Pozostał tam dzieciństwa czar

TY: Rodzinny dom dziś widzę tylko w snach,
Dzikiego wina liść aż po sam dach
Mój stary dom po nocach mi się śni
Nie wrócą nigdy już beztroskie dni

RAZEM: Rodzinny dom dziś widzę tylko w snach,
Dzikiego wina liść aż po sam dach
Mój stary dom po nocach mi się śni
Nie wrócą nigdy już beztroskie dni

JA: Przekorny los powiedział:
"graj" - więc gram,
Z gitarą za pan brat szukam lepszych dni
Czas przyszedł na budowę własnych ścian,
Nie można wciąż wspomnieniem żyć

TY: Rodzinny dom dziś widzę tylko w snach,
Dzikiego wina liść aż po sam dach
Mój stary dom po nocach mi się śni
Nie wrócą nigdy już beztroskie dni

RAZEM: Rodzinny dom dziś widzę tylko w snach,
Dzikiego wina liść aż po sam dach
Mój stary dom po nocach mi się śni

Nie wrócą nigdy już beztroskie dni

TY: Rodzinny dom dziś widzę tylko w snach,
Dzkiego wina liść aż po sam dach
Mój stary dom po nocach mi się śni
Nie wrócą nigdy już beztroskie dni

RAZEM: Rodzinny dom dziś widzę tylko w snach,
Dzkiego wina liść aż po sam dach
Mój stary dom po nocach mi się śni
Nie wrócą nigdy już beztroskie dni



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych